

# Przyznał się do zabicia żony, choć zwłoki miały 1600 lat

23 kwietnia 2023

Pewien mężczyzna zajmujący się wycinką torfu znalazł na bagnach Lindow Moss w Cheshire ludzkie szczątki. Policja myślała na początku, że należą one do żony mieszkańca okolicy podejrzanego od wielu lat o morderstwo. Kiedy jednak Brytyjczyk przyznał się do zabójstwa, okazało się, że szczątki są o wiele starsze i mają 1600 lat.



Kiedy Andrew Mold, którego rodzinny biznes związany był z wycinką torfu na bagnach Lindow Moss w Cheshire, znalazł zaokrąglony przedmiot, pomyślał o staromodnej skórzanej piłce nożnej. Jednak, gdy przyjrzał się dokładniej, okazało się, że jest to coś o wiele bardziej przerażającego.

## Przypadkowe przyznanie się mordercy do winy

„Oczyściliśmy to wszystko i wiedzieliśmy, że to czaszka” – powiedział Mould. Zawierała ona nawet żółtawą substancję, która, jak się później dowiedział, była pozostałością mózgu. Znalezienie ludzkich szczątków na bagnach nie było dla niego całkowitym zaskoczeniem – od wieków pojawiały się doniesienia o częściach ciał znalezionych w bagnach podobnych do Lindow Moss w całej północnej Europie. Mold czytał już o tych przypadkach i sam znalazł różne „kawałki” w trakcie swojej pracy, ale to było coś nowego. Postanowił udać się na policję. Był maj 1983 roku i przez ponad 20 lat policja z Cheshire podejrzewała miejscowego mężczyznę, Petera Reyn-Bardta o zamordowanie swojej żony, Maliki de Fernandez. Ciało kobiety jednak nie znaleziono, dlatego śledztwo przerwano.

Kiedy Andrew Mold przyszedł na policję z czaszką z bagien, pomyślano, że w końcu uda się zamknąć sprawę morderstwa Maliki de Fernandez. Funkcjonariusze poinformowali następnie samego podejrzanego, Reyn-Bardta, że w Lindow Moss odkryto czaszkę kobiety i aby przyznał się do zabicia swojej żony. Zaskoczony mężczyzna odparł: „Minęło tyle czasu, że myślałem, iż nigdy nie zostanę złapany”. Reyn-Bardt nie wiedział jednak, że znaleziona w bagnie czaszka wcale nie należała do jego zmarłej żony, ale do kobiety, która żyła około 1600 lat wcześniej. Kiedy zatem policji udało się przypadkowo zamknąć jedną sprawę, do akcji wkroczyli archeolodzy.

## Tajemnicze ciała z bagien

Bardzo dobrze zakonserwowane ludzkie ciała z epoki brązu i żelaza znajduwane są na mokradłach w całej Europie Północnej. Archeolodzy twierdzą również, że niektóre z nich mogą być dużo starsze, nawet z 8500 roku p.n.e. Za sprawą kwaśnych i ubogich w tlen wodnistych torfowisk, bakterie i inne mikroorganizmy nie są w stanie rozkładać tkanki organicznej, co sprawia, że zarówno ciała zwierząt, jak i ludzi mogą zachować się w wyjątkowym stanie przez tysiące lat. Torf konserwuje skórę i nadaje jej charakterystyczny ciemnobrązowy kolor.



## Kobieta z Lindow i Mężczyzna z Lindow

Szczątki odkryte przez Andrew Molda w Lindow Moss nazwano Kobieta z Lindow (Lindow Woman), a bagna zachowały nawet jedną jej gałkę oczną i mózg. Co ciekawe, Andrew Mold jakiś czas potem natrafił na kolejne znalezisko na tym samym odcinku torfowisk i pomogło ono zmienić kształt badań nad ciałami z bagien w Europie. Latem po tym, jak Andrew znalazł szczątki Kobiety z Lindow, pracował przy przenośniku taśmowym maszyny

do mielenia torfu. Ku jego zaskoczeniu z taśmy u jego stóp spadła ciemna, solidna bryła. „Początkowo myśleliśmy, że to kawałek bagiennego drewna” – relacjonował Mold. Kiedy go jednak podniósł, miał wrażenie, że to skóra torebki. Pokazał to swojemu przyjacielowi i współpracownikowi. „Potem trochę to wyczyściliśmy i zobaczyliśmy paznokcie u nóg” – dodał.

W następnych dniach ostrożnie odkopano całą głowę i tułów. Szczątki te okazały się jeszcze starsze – sprzed 2000 lat – i znane są dzisiaj jako Mężczyzna z Lindow (Lindow Man). Obecnie mumię tę – zachowaną w bardzo dobrym stanie – można oglądać w British Museum.

„To, co było w nim spektakularne, to fakt, że prawie trzykrotnie został zabity” – powiedziała Miranda Aldhouse-Green, emerytowana profesor w School of History, Archaeology and Religion na Cardiff University, która jest też autorką książki „Bog Bodies Uncovered”. „Otrzymał bardzo długą śmierć od ludzi, którzy rozumieli anatomię człowieka: został uderzony w głowę wystarczająco mocno, aby go ogłuszyć, ale nie zabić. Następnie został uduszony, a jednocześnie poderżnięto mu gardło” – dodała. Jednak nadmierna przemoc użyta do wysłania w zaświaty Mężczyzny z Lindow wskazuje na coś znacznie bardziej niezwykłego niż „zwykłe” morderstwo, twierdzi Aldhouse-Green.



## Ofiary z ludzi sprzed tysięcy lat

Takich mumii z bagien, jak Kobieta z Lindow i Mężczyzna z Lindow jest wiele, szczególnie w Europie Północnej. Archeolodzy twierdzą jednak, że w wiele z tych ciał znalazło się na mokradłach w dość niezwykły sposób. O ile oczywiście zdarzają się przypadki zwykłych morderstw, to część ciał ma na sobie ślady rytuałów.



Naukowcy ustalili także, że duża część odkrytych szczątków należy do młodych ludzi, czasem nastolatków i dzieci, którzy w dużej mierze byli sprawni i zdrowi. Niektórzy byli nadzy i mieli na szyi dobrze zachowany kawałek liny, kapelusza lub płaszcz. Czasem ich ubrania były zakopywane oddzielnie, ale blisko ciał, w bagnie. Przede wszystkim jednak wiele z tych osób zmarło w wyniku gwałtownej śmierci.

Za sprawą tego, że metody kryminalistycznego badania ciał szybko się rozwinęły w ostatnich latach, tajemnice mumii z bagien zaczynają coraz więcej ujawniać.

## **Bramy do innego świata**

Aby jednak zrozumieć, przynajmniej w jakiejś części rytualne ofiary z ludzi, zachowane później jako mumie z bagien, musimy inaczej spojrzeć na same bagna. Jak mówi Melanie Giles, wykładowca archeologii na Uniwersytecie w Manchesterze i autorka książki „Bog Bodies: Facing the Past”: „Postrzegamy torfowiska jako puste miejsca. Nie tak jednak patrzyli na nie ludzie z epoki żelaza. Zbierali paliwo z bagien, ścinali darń, wydobywali rudę żelaza. Robili narzędzia i broń, taką jak miecze. Brali mech torfowiec i tkali z niego niezwykle rzeczy. Polowali na ptactwo, które tam żyło. Bagna były bogatymi i produktywnymi miejscami dla ludzi z epoki żelaza”.

Jak z kolei twierdzi Aldhouse-Green: „Do tego dochodzi fakt, że bagno to teren pogranicza, gdzieś pomiędzy lądem a wodą [...]. Prawdopodobnie postrzegano je jako bramy do innego świata i bramy do Bogów”.

Ole Nielsen, dyrektor Muzeum Silkeborg w stolicy Danii dodaje: „Nie potrzeba wielkiej fantazji, aby wyobrazić sobie, że [na bagnach – przyp. red.] działa więcej sił, niż można naprawdę zobaczyć”.

Autorstwo: Paulina Markowska

Źródło: [PolishExpress.co.uk](http://PolishExpress.co.uk)